

Już jest pierwszy numer !



SP

Siedliska

Witajcie!

Przedstawiamy Wam
pierwszy numer
Trele Morele - gazetkę
uczniów Szkoły
Podstawowej
w Siedliskach.



Zespół redakcyjny

JG

W tym numerze:

- Wizyta w redakcji
Gazety Przemyskiej
- Wywiad z panem
Hubertem
Lewkowiczem
- Kulinarna przygoda
- Przepis na muffinki
czekoladowe
- Podziwiamy
szachownicę
- Humor z zeszytów
uczniowskich.

Autorami tekstów są:

Oliwia Ratuszny, Weronika
Barszczak, Sara Maciupa,
Sara Bahir.

Redaktor naczelny:

pani Grażyna Żytka

Redaktor graficzny:

pani Justyna Gawlikowska

Jak to było z naszą gazetką, czyli skąd pomysł na Trele Morele?

W ramach projektu unijnego „Większe umiejętności - lepsza przyszłość”, uczniowie klas V i VI uczestniczą w zajęciach dziennikarsko-literackich. To właśnie podczas zajęć zrodził się pomysł założenia redakcji. Owocem pracy uczniów jest nasza gazetka szkolna **Trele Morele**. Młodzi redaktorzy pracują pod opieką nauczycieli – pani Grażyny Żytki oraz pani Justyny Gawlikowskiej.

Nasza szkoła bierze również udział w Junior Media - edukacyjnym projekcie dzienników regionalnych Polskapresse. Dzięki udziałowi w projekcie gazetka powstaje na szablonach prawdziwych dzienników regionalnych.

Gotową gazetkę możecie czytać jako e-gazetę w serwisie www.juniormedia.pl oraz zakupić w wersji papierowej.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Wojewódzki Urząd Pracy
w Rzeszowie



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „Większe umiejętności - lepsza przyszłość”

realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych

Przyłącz się do nas

Napisz artykuł na
ciekawy temat. Opowiedz
o książce, którą
przeczytałeś. Wyraż
opinię. Zaprezentuj swoje
pasje i zainteresowania.
Podziel się twórczością
poetycką.
Najlepsze prace zostaną
opublikowane w naszej
gazetce.

Czekamy na Was!

Redakcja

Wizyta w redakcji



Gazeta Przemyska

25.04.2013

W czwartek 25 kwietnia w ramach zajęć kółka literacko-dziennikarskiego udaliśmy się do redakcji „Gazety Przemyskiej”. Tam bardzo miło przyjął nas sam pan redaktor naczelny- Hubert Lewkowicz.

Poinformował, że gazeta jest czasopismem młodym, w lipcu będzie obchodzić swoje pierwsze urodziny. Jak wszystkie pełni ona wiele funkcji: informacyjną, interwencyjną i poradniczą. Podaje ciekawe informacje z regionu, ale nie tylko. Opowiedział, jak wygląda dzień pracy dziennikarza, który idzie w teren, by szukać odpowiednich, godnych zainteresowanie tematów, wysłuchuje stron, robi zdjęcia.

Pan redaktor zapoznał nas z fachową terminologią, którą powinni znać początkujący dziennikarze tacy jak my. Wyjaśnił, co to jest m. in. lid czy stopka redakcyjna.

Następnie odwiedziliśmy pana, który odpowiedzialny jest za szatę graficzną czasopisma. Na zakończenie otrzymaliśmy w prezencie po jednym numerze tygodnika, zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia i przeprowadziliśmy wywiad z panem redaktorem.



<http://www.canstockphoto.pl>

Wywiad przeprowadziła
Oliwia Ratuszny

Oliwia: Jakie studia trzeba skończyć, żeby zostać dziennikarzem?

Redaktor: W tym zawodzie jest bardzo różnie. Są oczywiście studia dziennikarskie, które przygotowują do zawodu dziennikarza, ale nie każdy takie kończy. Wręcz przeciwnie. Istnieje duży procent dziennikarzy, dla których dziennikarstwo staje się zawodem dopiero po pewnym czasie. Na przykład pani Monika Olejnik znana z telewizji jest z wykształcenia zootechnikiem. Z kolei pan Wojtek Jagielski – lekarzem. Są wśród dziennikarzy historycy, poloniści, prawnicy. Gdy ktoś chce zostać dziennikarzem, to może nim być. Droga otwarta.

Oliwia: Czy już w dzieciństwie chciał pan zostać dziennikarzem?

Redaktor: Tak. Chciałem zostać dziennikarzem radiowym. Nawet się bawiłem w przeprowadzanie wywiadów z członkami rodziny i kolegami. Oczywiście kiedyś nie było takich rejestratorów dźwięku, jakie wy macie, tylko nagrywało się na magnetofonach kasetowych. Później starałem się to montować dostępnymi wówczas metodami. Dziś już nikt się taki nie bawi, bo to wszystko jest już przestarzałe. Dziś wszystko robimy na komputerze.

Oliwia: A czy zachowały się do dziś te nagrania?

Redaktor: Niestety, nie.

Oliwia: Jakie są pana zainteresowania poza zawodowymi?

Redaktor: W pewnym sensie zahaczają trochę o zawodowe, ponieważ z wykształcenia jestem polonistą i wśród moich zainteresowań jest też literatura. Bardzo lubię czytać, między innymi reportaże. Takim mistrzem reportażu był, niestety nieżyjący już, Ryszard Kapuściński. Jego książki czyta się fantastycznie i bardzo chętnie zawsze do nich wracam. Ale jest też wielu autorów książek współczesnych, np. Jacek Hugo-Bader, Wojciech Śmieja, których książki z chęcią czytam. Bardzo lubię muzykę i dobry film. Jestem miłośnikiem kotów. Mam dwa w domu. Bardzo lubię góry. Często się w nie wybieram.

Oliwia: Na czym polega praca dziennikarza?

Redaktor: Praca dziennikarza polega na zbieraniu informacji, danych... przypomina troszeczkę pracę tajnych służb. Ale oni zbierają informacje w ścisłej tajemnicy i nie chcą, żeby ktoś się o tym dowiedział. Natomiast dziennikarz chce, aby o danej informacji dowiedziało się jak najwięcej ludzi. Wszystko to, co piszemy, musi być sprawdzone i dokładne. Nie można kogoś oczernić, bo raz, że to jest nieładne, a dwa, że można ponieść konsekwencje prawne.

Oliwia: Czy pan lubi swoją pracę?

Redaktor: Tak, bardzo lubię swoją pracę.

Oliwia: Czy trzeba być dobrym uczniem z języka polskiego, żeby zostać dziennikarzem?

Redaktor: Jest to bardzo przydatne. Trzeba mieć dar do pisania, no i przeważnie dziennikarze w przeszłości dziennikarze byli dobrymi uczniami z polskiego.

Oliwia: Serdecznie dziękujemy za wywiad.

Oliwia Ratuszny,
kl. VI

Kulinarna przygoda



Siedliska 20.04.2013

JG

Przepis na muffinki czekoladowe

Składniki:

- 225 g mąki pszennej
- 25 g kakao
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1/2 łyżeczki sody oczyszczonej
- 100 g gorzkiej czekolady (posiekanej lub groszków czekoladowych)
- 200 ml mleka
- 1 (duże) jajko
- 150 g brązowego cukru
- 1/2 szklanki oleju

W jednej misce łączymy składniki suche tj. mąkę, cukier, kakao, proszek do pieczenia, sodę. W drugim naczyniu roztrzepujemy jajko, dodajemy do tego mleko i olej. Wszystkie składniki łączymy razem i mieszamy, aż do połączenia. Na koniec wrzucamy groszki czekoladowe. Formę do muffinek wykładamy papilotkami, które napełniamy do 3/4 wysokości gotowym ciastem. Pieczemy około 20 - 25 min w temperaturze 200 stopni.

SMACZNEGO !

Sobota 20 kwietnia 2013 r. była szczególna dla uczniów kl. IV- VI. Przyszli oni do szkoły, by wykonać sporządzone przez nich przepisy kulinarne. Cóż się tam nie znalazło! Były desery z parasolkami, koktajl, a nawet biszkopt i ciasto z jabłkami.

Gdy wszyscy byli zajęci pracą, nagle rozległ się ogłuszający huk. Przeraziliśmy się! Pomyśleliśmy, że to co najmniej zamach terrorystyczny! Na szczęście był to tylko olbrzymi garnek, który wpadł do bardzo głębokiego zlewozmywaka.

Przygotowania potraw przebiegły zgodnie z planem, choć nie obeszło się też bez trudności. Sarze Bahir wysypał się w torebce cukier puder i o mało nie zniszczył telefonu. Biszkopt Patrycji Gdowskiej i Oliwii Kuropaś udał się zbyt „chudy”, by go można było przekroić, więc cała masa znalazła się na wierzchu. Było jej trochę za dużo i rozplywała się na boki. Dlatego tę potrawę należało zjeść najpierw. Młodzież rozwiązała ten „problem” bardzo szybko. Już po chwili po placku nie został nawet ślad.

Każda z wykonanych słodkości różniła się smakiem i wyglądem. Deser Weroniki Barszczak i Sary Maciupy był, według nich, wyjątkowy. Pięknie wyglądał i wybornie smakował, poza tym nosił niezwykłą nazwę- „Dalekie Hawaje”.

Podczas wspólnego biesiadowania przy ładnie i smacznie nakrytym stole wszyscy przyjemnie spędzili czas. Sobotę pełną przygód i zabawnych wypadków uczniowie uważają za udaną.

Sara Maciupa,
Weronika Barszczak
kl. VI



www.mojegotowanie.pl



Same pyszności!

JG



Prawdziwa uczt...

JG

Podziwiamy szachownicę !



Krówniki 09.05.2013

JG

Dnia 9 maja 2013 r. wyruszyliśmy podziwiać cuda przyrody, to, co piękne i nieznane, choć tak bliskie. Celem naszej wyprawy był rezerwat florystyczny w Krównikach, gdzie mogliśmy zobaczyć jedną z największych osobliwości naszego kraju - szachownicę kostkową.

W warunkach naturalnych roślina ta występuje tylko w województwie podkarpackim. Szachownica kostkowa to nie tylko bardzo rzadka, ale i piękna roślina. Wyglądem przypomina tulipana z kielichem odwróconym do dołu. Swoją nazwę zawdzięcza charakterystycznym wzorom na płatkach, które zwykle mają ciemnoczerwony kolor. Zdarzają się jednak białe okazy - albinosy.

W Polskiej Czerwonej Księdze Roślin szachownicę kostkową uznano za gatunek krytycznie zagrożony wyginięciem. Dlatego w miejscach jej występowania utworzono rezerwat przyrody.

Podczas marszu mogliśmy obserwować także pospolite gatunki flory i fauny najbliższej okolicy oraz podziwiać wiosenny pejzaż. Rozpoznawanie i oznaczanie napotkanych gatunków ułatwiły nam lupy, lornetki, atlasy i przewodniki przyrodnicze, a zgubić się nie pozwoliły zabrane kompasy i mapy.

Wędrownicy towarzyszyły rozmowy, wspomnianie miłych chwil i co jakiś czas wspólne zdjęcie w jakimś szczególnie urokliwym miejscu. Niektórzy przekonali się, że muszą bardziej zadbać o swoją kondycję fizyczną. Ostatnią atrakcją wycieczki był wspólny posiłek.

Nasza wycieczka była żywą lekcją przyrody. Nie tylko pogłęбилиśmy wiedzę, ale również przekonaliśmy się, że nauka nie musi być przykrym obowiązkiem, lecz fascynującą przygodą.

Sara Bahir
kl. V



lasocka.flog.pl



lasocka.flog.pl

Jak wygląda szachownica kostkowa?

Łodyga: dorasta od 15 do 40 cm.

Liście: szarozielone, rynienkowate, wąskolancetowate, rowkowane, ustawione skrętolegle.

Kwiat: bezwonny, dzwonkowaty, pochylony ku dołowi o długości 3–4 cm.

Kwiat purpurowo-brązowy z wzorem szachownicy, czasem białawozielono plamisty lub czerwono pstrokaty. Pojedynczy kwiat żyje średnio 6-7 dni. Roślina kwitnie od kwietnia do maja.



Krówniki 09.05.2013

JG



Krówniki 09.05.2013

JG



09.05.2013

JG

HUMOR Z ZESZYTU

- Powietrze składa się z tlenu, azotu i innych zanieczyszczeń.
- Dżdżownica jest spiczasta, bo gdyby była prostokątna, to by się bardzo męczyła przy wchodzeniu w ziemię.



pl.dreamstime.com